

# Sprawozdanie z posiedzenia Komitetu Nauk Ekonomicznych PAN w dniu 10 czerwca 2014 roku

W części merytorycznej posiedzenia plenarnego profesor Bogusław Fiedor zaprezentował wyniki swojego badania ankietowego na temat stanu nauk ekonomicznych w Polsce (**pełny tekst raportu zawiera załącznik nr 2 do Sprawozdania**).

Na wstępie Prelegent podkreślił, że niska zwrotność ankiet skierowanych do respondentów sprawia, iż nie ma wystarczających podstaw do diagnozy uogólniającej, a przeprowadzone badanie można uznać co najwyżej za mające charakter eksploracyjny, sygnalizujący tylko pewne problemy. Spowodowała też konieczność ograniczenia zakresu raportu do dwóch dyscyplin: ekonomii oraz nauk o zarządzaniu. Prelegent przedstawił metodologię badania oraz dobór próby badawczej.

Za punkt wyjścia posłużyła Profesorowi autorska propozycja podziału na subdyscypliny czterech dyscyplin składających się na dziedzinę nauk ekonomicznych. Na ten podział została nałożona siatka pytań w ramach ankiety, a jej ostatnim punktem była jakościowa ocena stanu rozwoju nauk ekonomicznych w Polsce. Prelegent przedstawił strukturę ankiety, składającej się z dwóch części - pierwszej dotyczącej oceny ilościowej (punktowej) i drugiej jakościowej – oraz scharakteryzował pięć obszarów, w których respondenci mieli wyrazić swoją opinie wg zaproponowanej skali punktowej.

Następnie prof. Fiedor omówił wyniki ankiety w zakresie oceny **ilościowej**:

1. **dystansu do nauki światowej** – w wymiarze:
  - *teorii i metodologii,*
  - *badan empirycznych,*
2. **wkładu danej dyscypliny/subdyscypliny z punktu widzenia opisu i/lub sterowania procesem transformacji od gospodarki planowej do rynkowej – w Polsce i w innych krajach postsocjalistycznych,**
3. **osiągnięć danej dyscypliny/subdyscypliny z punktu widzenia opisu i sterowania procesami;** dotyczy dwóch istotnych aspektów współczesnych procesów gospodarczych, które są ważne w kontekście ogólniejszych trendów rozwojowych współczesnych, wysoko rozwiniętych gospodarek rynkowych, do których zgodnie z klasyfikacjami OECD czy Banku Światowego zalicza się już Polskę: (a) *przejścia do gospodarki i społeczeństwa opartego na wiedzy,* (b) *trwałości i zrównoważenia rozwoju,*
4. **rozwoju kadry naukowej (w obrębie poszczególnych subdyscyplin)** – czy mamy do czynienia z trwałością i samopodtrzymywalnością (sustainability) procesu rozwoju poszczególnych dyscyplin lub subdyscyplin, z punktu widzenia m.in. (a) *poziomu kwalifikacji i kompetencji (postrzeganych z perspektywy aktywnego udziału w międzynarodowym życiu naukowym),* (b) *poziomu kwalifikacji i kompetencji w zakresie kształcenia wysoko wykwalifikowanych kadr dla potrzeb gospodarki rynkowej opartej na wiedzy i zrównoważonego rozwoju,* (c) *stanu ilościowego i struktury wiekowej kadry naukowej (umożliwiającej ciągłość rozwoju danej subdyscypliny),*
5. **współpracy badawczej (badan interdyscyplinarnych i interdyscyplinarnych) z przedstawicielami innych** (a) *dyscyplin ekonomicznych,* (b) *subdyscyplin w ramach danej dyscypliny,* (c) *innych nauk społecznych i/lub przyrodniczych.*

W drugiej części wystąpienia Prelegent przeszedł do syntezy głównych wyników oceny **jakościowej** stanu rozwoju nauk ekonomicznych w Polsce w następujących głównych obszarach:

- **Pozycja w stosunku do nauki światowej.** Zarówno w odniesieniu do dyscypliny ekonomia, jak i zarządzanie respondenci zwracali uwagę na ich wtórny lub adaptacyjny charakter w stosunku do rozwoju tych dyscyplin w skali międzynarodowej. W ankiecie podkreślano, że w polskiej myśli ekonomicznej zbyt słabo zaznacza się tzw. nurt główny w obrębie poszczególnych dyscyplin i subdyscyplin, akcentowano także opóźnienia metodologiczne i analityczne wyrażające się zwłaszcza w niedostatecznym stosowaniu w badaniach empirycznych zaawansowanego instrumentarium formalnego: statystycznego, ekonometrycznego itp. Zwracano uwagę na przewagę badań o charakterze idiograficznym (opisowym) nad badaniami nomotetycznymi, czego skutkiem jest niedostateczny rozwój teorii, oraz na zbyt dużą zależność kierunków badań i realizowanych tematów badawczych od bieżących potrzeb i „zamówień” wpływających ze strony praktyki.  
Z drugiej strony podkreślano, że w okresie transformacji polscy ekonomiści dokonali wielkiego wysiłku, aby przyswoić sobie "mainstreamowy" dorobek w ramach poszczególnych subdyscyplin i dyscyplin, a także szeroko go upowszechnić nie tylko w nauce i badaniach, ale i dydaktyce.
- **Aktywność międzynarodowa.** Wskazywano na rozliczne formy uczestnictwa w międzynarodowym życiu naukowym, ale przeważała opinia, że zbyt mało przedstawicieli polskiej ekonomii (szeroko rozumianej) uczestniczy w ważnych międzynarodowych imprezach naukowych: kongresach, konferencjach i działalności organizacji naukowych. Niezadowolająca - z wyjątkiem kilku subdyscyplin (zwłaszcza statystyki i ekonometrii oraz polityki społecznej) - jest liczba publikacji w czołowych dla poszczególnych subdyscyplin czy dyscyplin czasopismach. W tym zakresie obserwuje się jednak zauważalny postęp, zwłaszcza w przypadku młodszej kadry naukowej, przygotowującej habilitacje i profesury. Za główny czynnik hamujący tę aktywność był - uznawany za wybitnie niezadowolający - poziom finansowania szkolnictwa wyższego i badań ekonomicznych. W szczególności podkreślano, że ogranicza to dostęp młodszej kadry naukowej do ważnych międzynarodowych wydarzeń naukowych, w tym zwłaszcza do udziału w europejskich czy światowych kongresach naukowych.
- **Bariera aktywności badawczej.** W niektórych wypowiedziach uznano, że czynnikiem ograniczającym rozwój polskiej ekonomii w okresie transformacji - zarówno w wymiarze międzynarodowym, jak i krajowym - było nadmierne zaangażowanie pracowników naukowych w działalność dydaktyczną, co ograniczało możliwości ich udziału w zaawansowanych badaniach naukowych. Niewątpliwie należy to łączyć z niskim poziomem wynagrodzeń w uczelniach i na wydziałach ekonomicznych, co w połączeniu z powstaniem szerokiej możliwości dodatkowego zarobkowania w uczelniach prywatnych musiało skutkować spadkiem zainteresowania pracą badawczą. Bariera jest także limitowanie finansowania nauk ekonomicznych, co hamuje ich rozwój jakościowy. W praktyce nauki ekonomiczne są w znacznym stopniu pozbawione możliwości finansowania projektów badawczych ze środków NCBiR, a środki dostępne w NCN są daleko mniejsze. Limituje to także możliwości publikacyjne w prestiżowych międzynarodowych czasopismach naukowych, w tym zwłaszcza z tzw. Listy Filadelfijskiej.
- **Nauki ekonomiczne a transformacja gospodarcza.** Nauki ekonomiczne w Polsce miały bardzo duży i dobrze oceniany – również przez zewnętrzne instytucje naukowe,

opiniotwórcze – wkład w szereg procesów transformacji i restrukturyzacji, podobnie jak udział polskich ekonomistów w tych procesach oraz w organach doradczych, a także w kształceniu i doskonaleniu kadr dla potrzeb gospodarki oraz w ich przystosowaniu do warunków gospodarki rynkowej. Nauki ekonomiczne same zaproponowały kierunki gruntownych zmian w sferze gospodarczej w Polsce po roku 1989 oraz sposoby ich realizacji. Zauważono jednak, że osiągnięcia polskich nauk ekonomicznych w tym zakresie mają głównie charakter aplikacyjny, wdrożeniowy, a więc dotyczą sfery badań stosowanych. Według kilku respondentów, polscy ekonomiści wnieśli jednak niedostateczny wkład w tworzenie teorii transformacji postsocjalistycznej, będącej głównie dziełem badaczy zachodnich. Prof. Fiedor stwierdził, że jest to z całą pewnością pogląd o tyle dyskusyjny, że wciąż w literaturze przedmiotu wyrażane są wątpliwości, czy "ogólna teoria transformacji", czyli przejścia od socjalistycznej gospodarki centralnie sterowanej do rynkowej, już powstała lub też czy w ogóle stworzenie takiej teorii (na przykład w oparciu o podstawowe twierdzenia i aparat kategoryjny nowej ekonomii instytucjonalnej) jest w ogóle możliwe.

- **Rozwój kadry naukowej.** Ogólna ocena w tym zakresie jest w wypowiedziach zdecydowanej większości respondentów pozytywna. Podkreślono, że w okresie transformacji polscy ekonomiści dokonali wielkiego wysiłku, aby przyswoić sobie "mainstreamowy" dorobek w ramach poszczególnych subdyscyplin i dyscyplin, a także szeroko go upowszechnić nie tylko w nauce i badaniach, ale i dydaktyce. Podkreślono, że miał miejsce ogólny wzrost aktywności publikacyjnej, co było także możliwe dzięki dynamicznemu rozwojowi piśmiennictwa ekonomicznego, w tym czasopiśmiennictwa, oraz jakościowemu wzrostowi - w stosunku do okresu sprzed transformacji - aktywności konferencyjnej uczelni i wydziałów ekonomicznych, stowarzyszeń naukowych w obszarze nauk ekonomicznych, ale także Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego i innych organizacji zawodowych działających w środowisku ekonomistów. W tym kontekście zwrócono uwagę na wielkie znaczenie kolejnych Kongresów Ekonomistów Polskich jako wydarzeń naukowych z jednej strony podsumowujących dotychczasowy rozwój nauk ekonomicznych w kraju, z drugiej zaś identyfikujących kierunki ich dalszego rozwoju i wyzwania, tak w kontekście rozwoju badań podstawowych, jak i zastosowań w praktyce gospodarczej. Za mocną stroną wszystkich dyscyplin i subdyscyplin uznano posiadanie dobrze wykształconej, młodej kadry naukowej ze stopniem doktora habilitowanego i doktora. Za niewątpliwie słabą stroną uznać należy z kolei zaawansowany wiek kadry profesorskiej, w tym posiadającej wyróżniający się dorobek naukowy. Można jednak mieć nadzieję, że bardzo dynamiczny w ostatnich latach przyrost ilościowy w grupie pracowników posiadających stopień naukowy doktora habilitowanego w perspektywie 5-10 lat doprowadzi do wypełnienia tej luki generacyjnej.

## **Ad.8. Dyskusja**

W dyskusji, która miała charakter otwarty, wypowiedziało się łącznie 9 osób. Główny wątek dyskusji dotyczył finansowania nauk ekonomicznych. Rozwinęła się dyskusja wokół adekwatności środków na granty dla ekonomii z NCBiR oraz środków na finansowanie udziału w konferencjach zagranicznych (koszty wpisowego, podróży) szczególnie dla młodych naukowców. Podkreślono, że gros tych środków na aktywność międzynarodową pochodzi z dotacji ogólnej i statutowej oraz ewentualnie z tzw. dotacji dla młodych naukowców i doktorantów, która jest bardzo niewielka. NCN preferuje badania podstawowe, a obowiązujące tam kryteria i sposób oceny/kwalifikowania sprawiają, że finansuje się bardzo dużo drobnych projektów, które z punktu widzenia nauki nie mają dużego znaczenia.

W tym kontekście zauważono, że NCN posługuje się swoją własną klasyfikacją dziedzin i dyscyplin nauki, co sprawia, że np. w ramach HS4 ekonomia konkuruje o granty z socjologią, antropologią, kulturoznawstwem itp., co ma istotnie znaczenie przy ocenie składanych wniosków, gdyż stosowane mierniki (indeksy Hirscha) stają się po prostu nieporównywalne w ramach tak szerokiego spektrum dyscyplin. NCN jest niechętny parytetom dla poszczególnych dyscyplin. Podkreślono, że mierniki te są wartościowe i potrzebne, ale należy je stosować mądrze. Indeksy Hirscha są wartościowe o ile stosuje się je w odniesieniu do homogenicznych zbiorowości. Uznano, że sprawy finansowania przez NCN wymagają bardzo pogłębionej dyskusji.

Zauważono, że po wprowadzeniu tzw. kultury grantowej instytucje naukowe, szczególnie PAN, są stawiane w takiej sytuacji, że dotacja którą otrzymują, nie pokrywa kosztów ich funkcjonowania. Podkreślono, że oczekiwania, aby jednostki naukowo-dydaktyczne zdobywały „z marszu” brakujące im fundusze (często drugie tyle albo więcej) z grantów jest nierealistyczne – jest to bowiem długotrwały proces obciążony dużym ryzykiem niepewności, pozbawiający de facto jednostki naukowe nie tylko gwarancji rozwoju, ale często wręcz zagrażający ich egzystencji. Podstawowe finansowanie uczelni i instytutów naukowo-badawczych, w tym ekonomicznych, jest na zbyt niskim poziomie, co stawia w fatalnej sytuacji szczególnie ludzi młodych. Niskie wynagrodzenia w sektorze nauki i szkolnictwa powodują, że najlepsi młodzi ludzie odchodzą do biznesu.

Podnoszono problem nie tylko niskich pensji, ale także ich bardzo dużych obciążeń dydaktycznych młodych naukowców, będących jedną z głównych przyczyn niskiej aktywności naukowej młodych ludzi wtedy, gdy powinny to być ich najlepsze lata burzliwego naukowego rozwoju intelektualnego. Podkreślono, że ten problem dotyczy nie tylko ekonomii, ale całej nauki w Polsce.

Poruszono problem opłat pobieranych za publikacje artykułów w renomowanych czasopismach w kontekście braku honorariów dla autorów oraz wysokich kosztów prenumeraty. Ogranicza to w sposób oczywisty dostęp do najnowszych osiągnięć naukowych.

Wykonana przez Prelegenta praca spotkała się z uznaniem i podziwem ze strony uczestniczących w posiedzeniu członków Komitetu, którzy z pełnym przekonaniem podkreślali, że badania zasługują na kontynuację. Dyskutanci sugerowali ewentualne podjęcie podobnych badań także we współpracy z innymi komitetami, co dałoby dodatkowo możliwość porównania wyników.